

PIERWSZE W POLSCE CIELEŃ BBB

| Lech Nawrocki



Stadnina Koni Racot w woj. wielkopolskim powstała w 1925 roku jako trzecia tego typu hodowla obok słynnej stadniny w Janowie Podlaskim oraz w Kozienicach. Specjalizuje się w rasie Wielkopolskiej i Szlachetnej Półkrwi. Obecnie to Spółka z o.o., nad którą nadzór sprawuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Stadnina słynie z koni, których obecnie jest tutaj około 160 sztuk, ale również prowadzi intensywną hodowlę bydła mlecznego oraz produkcję roślinną na obszarze około 1800 ha. Ostatnio pojawiło się tam także bydło mięsne i to mało spotykanej rasy Belgijskiej Biało-Błękitnej.

Okazją do wizyty w tej firmie było przyjsięcie na świat pierwszego w naszym kraju cielęcia rasy BBB. Cielę urodziło się 27 lutego br., o wadze 40 kg. I można powiedzieć, jak zwykle się mówi w takich przypadkach: matka i dziecko czują się dobrze.

Skąd pomysł na hodowlę tych nietypowych zwierząt? Krowy mleczne rasy PHF, które nie udawało się pokryć HF-ami, inseminowano nasieniem różnych ras bydła mięsnego. Najbardziej sprawdziły się krzyżówki z rasą BBB. Otrzymane mieszańce wychowywały się z powodzeniem i sprzedawane były okolicznym rolnikom za korzystne ceny.

Bydłem zajmuje się Maciej Wojciechowski, pełniący funkcję głównego hodowcy. To on przekonał prezesa, żeby mieć własne stado tych krów w czystej rasie. Kupno czystorasowych jałówek nie wchodziło w grę, ze względu na wysoki ich koszt, toteż trzeba było dojść do pełnej krwi poprzez krzyżowanie wypierające. I tak w ten sposób dochowano się już czwartego pokolenia o dolewie krwi BBB w 93,75%.

Obecne stado liczy na razie łącznie dziesięć krów. Trzy krowy o najwyższym dolewie krwi BBB to: jedna mająca 87,5% i dwie po 75%. Następną grupą są trzy jałówki powyżej 1 roku o takim samym udziale krwi. Najwyższy obecnie dolew krwi BBB mają cztery jałoweczki w wieku 0,5-1,0 roku, tj. trzy po 87,5% i właśnie urodzona mająca 93,75%. Ciekawostką jest urodzenie się jałoweczki bliźniąt (mających obecnie po 87,5% krwi BBB).

Aby przyspieszyć rozwój stada matecznego i uzyskać jałoweczki, sprowadzono specjalnie z zagranicy (poprzez jedną z polskich firm) nasienie seksowane. Niestety, akcja ta zakończyła się fiaskiem, ponieważ żadna z dziesięciu zaaplikowanych porcji nasienia nie zaowocowała skutecznym zapłodnieniem, w związku z czym następane krowy i jałówki były i są już inseminowane wyłącznie nasieniem nieseksowanym.

– Nie ma pośpiechu – mówi Maciej Wojciechowski. – Nic nas nie goni, tym bardziej, że w planach jest budowa nowoczesnej obory dla bydła mlecznego, które obecnie przebywa w starych, zabytkowych oborach i stajniach. Musimy najpierw zaoszczędzić środki na budowę nowej obory, a dopiero potem przeorganizujemy utrzymanie różnych grup technologicznych.

Obecnie bydło utrzymywane jest w dwóch gospodarstwach, tj. w Przysieci i w Gryżynie. Po zmianach i modernizacjach bydło mleczne będzie hodowane w Gryżynie, a w Przysieci zostanie tylko bydło mięsne, ze względu na dogodny dojazd z obór do rozległych i bogatych pastwisk. To plany, które powinny zostać zrealizowane w ciągu najbliższych 3-5 lat. Oprócz bydła rasy BBB przewiduje się drugie stado rasy Limousine. Na początek będzie to około 20 krów BBB i 40 krów rasy LM.

Stado krów i jałówek BBB przebywa w Przysieci, ale cesarskie cięcia odbywają się ze względu na lepsze warunki w gospodarstwie Gryżyna. Wysokocielna krowa czy jałowka przewożona jest w siódmym miesiącu ciąży do tego właśnie gospodarstwa. „Cesarki” zaczęto wykonywać dopiero u krów mieszańców, czyli od dolewu krwi 50%. Krowy PHF, pierwszy raz pokryte nasieniem BBB rodziły cielęta bez ingerencji weterynaryjnej.

– Krowy czy jałówki rasy BBB nie mogą być kryte w sposób naturalny, ponieważ nie byłby znany dokładny dzień skutecznego pokrycia, a tym samym trudno byłoby wyliczyć w miarę dokładny dzień porodu. Możliwe to jest natomiast tylko przy zastosowaniu inseminacji – wyjaśnia Maciej Wojciechowski.

Cesarskie cięcie wykonuje się na kilka dni przed spodziewanym terminem porodu. Bardzo dobrze od kilku już lat układa się współpraca z miejscowym, młodym lekarzem weterynarii, Tomaszem Pelcem z lecznicy weterynaryjnej w Kościanie, dla którego przeprowadzenie tego zabiegu nie



! Cielę przebywa od urodzenia ze swoją mamą – nie są zupełnie same, bo w sąsiednich kojcach przebywają inne krowy



! Cieliczka jest spokojna, nie boi się odwiedzin i kontaktu z obcymi przybyszami

stanowi żadnego problemu. Odnosnie spraw weterynaryjnych warto wymienić także przeprowadzanie szczepień krów, na cztery tygodnie przed porodem, wieloskładnikową, czyli skojarzoną jedną szczepionką przeciwko rotawirusom, koronawirusom oraz bakteriom Escherichia coli.

Stado BBB znajduje się pod oceną PZHiPBM. Z ramienia Związku opiekunem hodowli jest zootechnik i selekcjoner Krzysztof Juskiewicz. ■